

Sygn. akt I UK 97/19

POSTANOWIENIE

Dnia 12 lutego 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Frańczak

w sprawie z odwołania M. S.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w B.
z udziałem zainteresowanych: J. J. i D. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B.
o rozciągnięcie odpowiedzialności za zaległości składowe,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 12 lutego 2020 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 24 lipca 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w (...) wyrokiem z dnia 24 lipca 2018 r. oddalił apelację odwołującego się M. S. od wyroku Sądu Okręgowego w B. z dnia 27 czerwca 2017 r. oddalającego odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B. z dnia 1 października 2015 r. stwierdzającej, że odwołujący się jako prezes zarządu D. Spółki z o.o. w B. (dalej jako Spółka), pełniący tę funkcję od dnia 20 czerwca 2007 r. do nadal, ponosi odpowiedzialność solidarną – z członkiem zarządu J. J. pełniącym funkcję wiceprezesa zarządu w okresie od 20 czerwca 2007 r. do nadal - za długi Spółki z tytułu nieopłacania składek za okresy i w wysokości wskazane w decyzji.

W wyrokach Sądów *meriti* przyjęto, że odwołujący się nie kwestionował powstania zaległości składowych ani ich wysokości oraz bezskuteczności egzekucji względem organu rentowego. Stan niewypłacalności Spółki zaistniał pod koniec 2008 r., w tym też roku utraciła ona zdolność obsługi bieżących zobowiązań, a na dzień 31 grudnia 2008 r. zaciągnięte zobowiązania przekraczały wartość majątku w wycenach bilansowych o kwotę 123.300 zł. Ostatecznym terminem zamknięcia ksiąg rachunkowych za 2008 rok był dzień 31 marca 2009 r., jednak w terminie dwóch tygodni od tego dnia odwołujący się nie złożył wniosku o ogłoszenie upadłości. Świadome i dobrowolne oddanie faktycznego zarządzania spółką nawet osobom spoza zarządu nie zwalnia członka zarządu z obowiązków wynikających z pełnienia funkcji w tym organie - do których, zgodnie z art. 201 § 1 k.s.h., należy prowadzenie spraw spółki. Wobec tego bierna postawa odwołującego się jako członka zarządu Spółki, której sytuacja majątkowa uzasadniała wszczęcie postępowania upadłościowego nie może być oceniona jako ekskulpacja w świetle art. 116 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Ordynacja podatkowa (obecnie jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 900 ze zm.). Również to, że odwołujący się nie interesował się kondycją finansową Spółki, przerzucając cały ciężar w tym zakresie na drugiego członka zarządu, odpowiedzialnego za sprawy finansowe, nie zwalnia go z odpowiedzialności za długi. Członek zarządu nie może się uwolnić od odpowiedzialności za zaległe zobowiązania składowe nawet gdy wskazuje sensowne działania podjęte w celu poprawy rentowności spółki, jeśli nie przyniosły one oczekiwanych efektów. Podejmowane przez odwołującego się czynności dotyczące odbudowy tartaku i naprawy uszkodzonego mostu, choć zmierzające do wznowienia produkcji, nie mogły w bliskim okresie czasu zaspokoić zobowiązań, które z roku na rok narastały.

Odwołujący się zaskarżył w całości wyrok Sądu Apelacyjnego skargą kasacyjną wnosząc o jego uchylenie w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu za przyznaniem kosztów postępowania według norm przepisanych. W skardze kasacyjnej zarzucono naruszenie prawa materialnego - art. 31 i art. 32 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (obecnie jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 300 ze zm.) w związku z art. 107 § 2 pkt 2 i 4, art. 108 § 1 i 4 oraz art. 116 § 1 pkt 1 lit. b

Ordynacji podatkowej, przez błędną wykładnię i uznanie, że skarżący ponosi winę w zakresie niezłożenia wniosku o ogłoszenie upadłości w kontekście uporczywego niedopuszczania go do informacji dotyczących sytuacji finansowej Spółki oraz wobec dokonywanych przez niego czynności zmierzających do przywrócenia produkcji w tartaku w sytuacji, w której skarżący wykonywał wszelkie czynności według kryteriów prawa handlowego, czyli według miary podwyższonej staranności, a brak przywrócenia produkcji tartaku nastąpił wyłącznie z postawy prezesa zarządu Spółki J. J., jednocześnie głównego jej udziałowca, który decydował o losach Spółki i zapewniał skarżącego, że nadal jest gotowy finansować jej działalność, w tym w zakresie składek na ubezpieczenie społeczne, co - jak się później okazało - nie nastąpiło.

Zdaniem skarżącego, skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, ponieważ „uznanie, że ponosi on winę w zakresie niezłożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, stanowi obrazę prawa materialnego” przez błędną wykładnię art. 116 § 1 pkt 1 lit. b Ordynacji podatkowej. W piśmie z dnia 24 stycznia 2019 r. uzupełniającym braki formalne skargi kasacyjnej „w zakresie uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania” skarżący wskazał ponadto na „rozbieżności w orzecznictwie na tle wykładni art. 116 § 1 pkt 1 lit. b Ordynacji podatkowej” i przytoczył tę samą argumentację, której użył odnośnie do uzasadnienia oczywistej zasadności skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Obowiązkiem skarżącego jest sformułowanie i uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w nawiązaniu do tych przesłanek, gdyż tylko wówczas może być osiągnięty cel wymagań przewidzianych w art. 398⁴ § 2 k.p.c. Rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego w kwestii przyjęcia bądź odmowy przyjęcia

skargi kasacyjnej do rozpoznania wynika z oceny, czy okoliczności powołane przez skarżącego odpowiadają tym, o jakich stanowi art. 398⁹ § 1 k.p.c.

Skarżący wnosząc o przyjęcie do rozpoznania skargi kasacyjnej jedynie zdawkowo zasygnalizował, że chodzi mu o przesłankę oczywistego uzasadnienia skargi, o której mowa w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., co jednocześnie powiązał z próbą zakwestionowania dokonanej przez Sądy obu instancji wykładni art. 116 § 1 pkt 1 lit. b Ordynacji podatkowej oraz odwołał się do potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, tj. konieczności dokonania wykładni art. 116 Ordynacji podatkowej. Skarżący nie wykazał jednak, aby w sprawie występowały powołane przez niego przesłanki przedsądu.

Przedewszystkim tak ujęte w skardze kasacyjnej przesłanki przedsądu wzajemnie się wykluczają. W orzecznictwie przyjęty jest pogląd, że nie można twierdzić, iż skarga jest oczywiście uzasadniona (co ma miejsce wówczas, gdy stwierdzone naruszenia prawa są widoczne na pierwszy rzut oka, bez pogłębionej analizy prawnej) i że jednocześnie w sprawie występują poważne zagadnienia prawne, które wymagają zaangażowania Sądu Najwyższego w dokonanie pogłębionej interpretacji niejasnych przepisów (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 2012 r., I UK 414/12, LEX nr 1675171). To co ma świadczyć o oczywistej zasadności skargi nie może być jednocześnie ujmowane jako podstawa przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c., gdyż jeżeli występuje istotne zagadnienie prawne albo poważny problem świadczący o potrzebie wykładni przepisu, to nie można jednocześnie twierdzić, że z tych samych przyczyn skarga jest oczywiście uzasadniona, jako że twierdzenie o oczywistej zasadności skargi pozostaje wówczas w kolizji z problemami prawnymi warunkującymi pierwszą i drugą podstawę przedsądu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2012 r., I UK 118/12, LEX nr 1675225). Zatem nie do pogodzenia z oczywistością skargi jest stawianie w niej zagadnień prawnych, wymagających rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy, ani wskazywanie na potrzebę wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 2011 r., II UK 24/11, LEX nr 1365662).

Niezależnie od powyższego przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu nie prowadzi wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 29 września 2017 r., V CSK 162/17, LEX nr 2375942; z dnia 2 marca 2012 r., III PK 73/11, LEX nr 1215153; z dnia 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, LEX nr 198531 i orzeczenia tam powołane). Nie chodzi zatem o takie naruszenie prawa, które może stanowić podstawę skargi w rozumieniu art. 398⁴ § 1 pkt 2 k.p.c., lecz o naruszenie kwalifikowane. O ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla jej przyjęcia do rozpoznania konieczne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, LEX nr 198531; z dnia 9 marca 2012 r., I UK 370/11, LEX nr 1215126; z dnia 1 stycznia 2012 r., I PK 104/11, LEX nr 1215774; z dnia 15 maja 2018 r., II CSK 2/2018, LEX nr 2497594). Ma to być przy tym zasadność łatwo dostrzegalna już nawet przy pobieżnej lekturze skargi (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 2012 r., II PK 294/11, LEX nr 1214578). Oczywiście naruszenie prawa powinno być zatem rozumiane jako widoczna natychmiast, bez potrzeby dokonywania pogłębionej analizy jurydycznej, sprzeczność wykładni lub stosowania prawa z brzmieniem przepisów albo powszechnie przyjętymi regułami interpretacji. Skarżący jest w tym zakresie zobowiązany do sformułowania w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania odpowiednich wywodów potwierdzających tę okoliczność, a należy pamiętać, że o oczywistości naruszenia prawa możemy mówić jedynie, gdy w rozpoznawanej sprawie doszło do sprzeczności wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem albo powszechnie przyjętymi regułami interpretacji (por. postanowienie Sądu Najwyższego: z dnia 4 kwietnia 2013 r., III SK 43/12, LEX nr 1331343; z dnia 8 października 2015 r., IV CSK 189/15, LEX nr 1844092 oraz powołane tam orzeczenia).

Wymienionych wyżej wymogów co do przesłanki oczywistego uzasadnienia skargi (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) nie spełnia wniesiona skarga kasacyjna, ponieważ skarżący nie zdołał wykazać, aby naruszenie wskazanego we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania przepisu (art. 116 § 1 pkt 1 lit. b Ordynacji podatkowej) miało walor naruszenia kwalifikowanego, widocznego na pierwszy rzut oka. Skarżący swoją „argumentację” w tym zakresie ogranicza jedynie do twierdzenia, że przepis ten, który jako jedną z przesłanek odpowiedzialności członka zarządu za zobowiązania składkowe spółki wymienia winę w niezgłoszeniu wniosku o ogłoszenie upadłości (*a contrario*), nie ma zastosowania w niniejszej sprawie, ponieważ na tle stanu faktycznego ustalonego przez Sądy obu instancji nie można mu przypisać winy w niezgłoszeniu wniosku o ogłoszenie upadłości. Oznacza to, że skarżący przedstawia własną alternatywną ocenę materiału dowodowego i odmienną ocenę ustaleń faktycznych, według której nie ponosi winy za zaniechanie w kwestii złożenia tego wniosku, gdyż nie miał możliwości realnej oceny sytuacji finansowej Spółki, którą zarządzał *de facto* drugi członek zarządu. Twierdzenia skargi w tym zakresie stanowią jednak wyłącznie polemikę z ustalonym i wiążącym w sprawie Sąd Najwyższy stanem faktycznym. Na tej podstawie nie można skutecznie twierdzić, że Sąd drugiej instancji w sposób kwalifikowany naruszył art. 116 § 1 pkt 1 lit. b Ordynacji podatkowej, co jest konieczne dla przyjęcia skargi kasacyjnej w oparciu o omawiana przesłankę z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Zgodnie z art. 398¹³ § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy, rozpoznając skargę kasacyjną, jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia i to wyłącznie na tle tego stanu faktycznego możliwa jest ocena prawidłowości zastosowania prawa materialnego. Problem umyślności lub nieumyślności działań pracownika jest zaś przede wszystkim problemem faktycznym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2010 r., I PK 185/09, OSNP 2011 nr 17 - 18, poz. 227).

Z kolei skuteczne powołanie przez skarżącego przesłanki objętej art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. wymaga wykazania, że chodzi o wykładnię przepisów prawa, których treść i znaczenie nie zostały dostatecznie wyjaśnione w dotychczasowym orzecznictwie lub, że istnieje potrzeba zmiany ich dotychczasowej wykładni, podania na czym polegają wątpliwości związane z jego rozumieniem oraz

przedstawienia argumentacji świadczącej, że wątpliwości te mają rzeczywisty i poważny charakter, nie należą do zwykłych wątpliwości, które wiążą się z procesem stosowania prawa. W przypadku, gdy w ramach stosowania tych przepisów powstały już w orzecznictwie sądów określone rozbieżności, skarżący powinien je przedstawić, jak też uzasadnić, że dokonanie wykładni jest niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08, LEX nr 424365; z dnia 28 marca 2007 r., II CSK 84/07, LEX nr 315351). Skarżącego obciążał zatem obowiązek przedstawienia odrębnej i pogłębionej argumentacji prawnej wskazującej na zaistnienie powołanej okoliczności uzasadniającej przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, zawierającej szczegółowy opis tego, na czym polegają poważne wątpliwości interpretacyjne odnośnie do art. 116 Ordynacji podatkowej (por. postanowienie Sądu Najwyższego: z dnia 8 lipca 2009 r., I CSK 111/09, LEX nr 570112; z dnia 12 grudnia 2008 r., II PK 220/06, LEX nr 950814).

Wymogu tego nie spełnia twierdzenie skarżącego o istnieniu „rozbieżności w orzecznictwie na tle wykładni art. 116 § 1 pkt 1 lit. b Ordynacji podatkowej”, zwłaszcza, że stanowisko Sądów orzekających w niniejszej sprawie jest zbieżne z poglądami orzecznictwa. W tym miejscu należy zauważyć, że art. 116 § 2 Ordynacji podatkowej wyraźnie wskazuje na zakres osobowy odpowiedzialności. Ustawodawca uzależnia odpowiedzialność członków zarządu od tego, czy brak złożenia we właściwym czasie wniosku o ogłoszenie upadłości spowodowany był zawinionym działaniem (winą). Członek zarządu, aby wykazać brak winy powinien udowodnić stosowną argumentacją swoją staranność oraz że uchybienie obowiązkowi zgłoszenia we właściwym czasie było od niego niezależne (zob. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 4 kwietnia 2017 r., I GSK 708/15, LEX nr 2276465). Rozważając przesłankę braku winy jako kryterium powinno się przyjąć obiektywny miernik staranności, jakiej można wymagać od strony należycie dbającej o swoje interesy. W wyroku z dnia 8 lipca 2008 r., II UK 6/15 (LEX nr 1771523), Sąd Najwyższy stwierdził, że wina w ujęciu art. 116 § 1 pkt 1 lit. b Ordynacji podatkowej, to zarówno wina umyślna i związana z nią świadomość istnienia wymagalnych zobowiązań podatkowych, jak i wina nieumyślna w postaci niedbalstwa, które zakłada brak świadomości, ale opiera się na powinności i

możliwości przewidywania istnienia wymagalnych zobowiązań podatkowych. W orzecnictwie utrwalony jest pogląd, że powoływanie się przez prezesa zarządu na nieznajomość stanu finansów spółki jako przyczynę niezgłoszenia wniosku o upadłość lub niewszczęcia postępowania zapobiegającego ogłoszeniu upadłości (postępowania układowego) nie jest okolicznością uzasadniającą zwolnienie go od odpowiedzialności za zaległości składowe na podstawie art. 116 Ordynacji podatkowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2006 r., II UK 85/06, OSNP 2007 nr 21-22, poz. 328 czy z dnia 19 lutego 2008 r., II UK 100/07, OSNP 2009 nr 9-10, poz. 127 oraz z dnia 2 października 2008 r., I UK 39/08, OSNP 2010 nr 7-8, poz. 97). Członkowi zarządu powinien być bowiem znany na bieżąco stan finansów spółki, a co za tym idzie, możliwość zaspokojenia jej długów. Także świadome i dobrowolne oddanie faktycznego zarządzania spółką osobie spoza zarządu nie zwalnia członka zarządu z jego obowiązków wynikających z pełnienia funkcji w tym organie ani od odpowiedzialności za ich niedopełnienie. W konsekwencji nie można uznać, że niezgłoszenie we właściwym czasie wniosku o ogłoszenie upadłości lub wszczęcie postępowania układowego nastąpiło bez winy członka zarządu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2011 r., II UK 174/10, OSNP 2012 nr 5-6, poz. 73).

Zatem wymienione wyżej okoliczności, na które wskazuje w uzasadnieniu swojej skargi skarżący, nie mają znaczenia dla odpowiedzialności członka zarządu za zaległości podatkowe, bowiem rolą członka zarządu jest monitorowanie stanu finansowego spółki, nawet jeżeli pozornie kondycja spółki nie jest zagrożona. Członek zarządu, chcąc uniknąć odpowiedzialności z powołaniem się na brak swojej winy, powinien wykazać takie okoliczności, które przy dochowaniu należytej staranności o interesy spółki, realnie uniemożliwiły mu wpływ na kondycję firmy (np. niezawiniony brak kontaktu z księgowością i finansami spółki), czego skarżący nie zdołał wykazać.

W konsekwencji skarżący nie zdołał wykazać, że zachodzi potrzeba rozpoznania skargi, wobec czego Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji postanowienia.

